

Bylina, Stanisław

Działalność reformatorska Konrada Waldhausena i jego wpływy na ziemiach polskich

Przegląd Historyczny 54/3, 473-479

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW BYLINA

Działalność reformatorska Konrada Waldhausena i jego wpływy na ziemiach polskich

Z radykalnym nurtem kaznodziejstwa czeskiego XIV w. wiąże się postać Konrada Waldhausena¹, austriackiego augustianina, przebywającego w latach 1358—1359 w Litomierzycach i w Pradze. Waldhausen był jednym z prekursorów husytyzmu, podobnie jak i jego dwaj następcy, czescy kaznodzieje: Jan Milicz z Kromieryża i Maciej z Janowa. Związany był z reformistycznym nurtem opozycji istniejącej w łonie kościoła katolickiego przeżywającego w XIV w. w Czechach poważny kryzys².

Sprowadzony w roku 1358 do Czech przez cesarza Karola IV, w ciągu jedenastu lat prowadził walkę o naprawę moralną społeczeństwa czeskiego. Jego gwałtowne ataki skierowane były przeciw nadużyciom duchowieństwa, a przede wszystkim przeciw symonii w klasztorach. Mimo że był Austriakiem i wygłaszał kazania w języku niemieckim (bądź łacińskim do studentów uniwersytetu), potrafił pozyskać sobie wielkie rzesze słuchaczy czeskich.

Źródła XIV-wieczne świadczą o wielkim wrażeniu, jakie kazania Konrada wywoływały w Pradze³, natomiast z dużą dozą ostrożności należy podchodzić do opisów rewelacyjnych skutków kazań Waldhausena.

Waldhausen przybył do Pragi już jako kaznodzieja o dużym rozgłosie, zyskanym w czasie pobytu w Wiedniu, gdzie wygłaszał kazania wzbudzające poruszenie wśród ludu i niechęć ze strony zakonów żebraczych⁴. Początki jego działalności reformatorskiej sięgają więc do Austrii i pozwalają wiązać Waldhausena z postępową teologią niemiecką XIV wieku. Podkreślić należy, że zakres poglądów krytycznych przez niego reprezentowanych zawiera się całkowicie w ramach dogmatyki kościel-

¹ Konrad Waldhausen nie doczekał się dotychczas obszerniejszego opracowania. Brak zwłaszcza opracowań nowszych. Do najważniejszych pozycji zaliczyć należy: F. Palacký, *Die Vorläufer des Hussitentum in Böhmen*, Leipzig 1846; F. Menčík, *Konrad Waldhausen, mnich řádu sv. Augustina*, „Pojednání Královské České Společnosti Nauk” t. VI, sv. XI, Praha 1881; F. Loskot, *Konrad Waldhausen*, Praha 1909; F. M. Bartoš, *Konrad Waldhausen a ohlas jeho díla u nás*, Praha 1948; M. Machovec, *Husovo učení a význam*, Praha 1953, s. 31—37.

² Odnośnie do zjawiska narastania fiskalizmu kościelnego zob. K. Krofta, *Kurie a církevní správa zemí českých v době předhusitské*, ČCH X, 1904; XII, 1906.

³ Zwłaszcza wypowiedź Beneša z Weitmile: *Hic etiam predicabat intrepide contra usurarios et alios male fidei possessores et specialiter contra religiosas personas utriusque sexus, que per symoniacam pravitatem fuerant ad ordines recepte* (Beneš z Weitmile, *Cronica ecclesie Pragensis, Fontes Rerum Bohemicarum* t. IV, Praha 1884, s. 540). Por. także Mathias de Janova, *De praedicatoribus qui revelant antichristum*, *Fontes Rerum Austriacarum* t. VI, cz. 2, Wien 1865, s. 40. Słowa Tomasza Śtignego o Waldhausenie cytuje F. M. Bartoš, op. cit., s. 41.

⁴ J. Loserth, *Huss und Wiclif*, München 1925, s. 30.

nej. Nie spotykamy w pismach Waldhausena elementów antyhierarchicznych, które wystąpią w nauce jego następców — Milicza i Macieja z Janowa. Konrad wierzył, że kościół sam naprawi istniejące zło, do władz kościelnych apelował o pomoc w swej walce o naprawę obyczajów. Stosunkowo krótki okres pobytu w Czechach związał Waldhausena z czeskim prehusyckim ruchem reformatorskim, przy czym jego walka z zakonami żebraczymi odegrała tu niezwykle ważną rolę.

Spór między zakonami żebraczymi a klerem świeckim toczył się w Pradze w okresie znacznie poprzedzającym przybycie Waldhausena⁵. Przedmiotem jego był problem opłat za posługi religijne, które mnisi przejęli niemal całkowicie w swoje ręce. Niechęć do zakonów żebraczych była w Pradze ogólna. Toteż już pierwsze gwałtowne kazania Waldhausena w roku 1358, w których zaatakował on symonię panoszącą się w praskich zakonach dominikanów i augustianów, wywołały prawdziwą burzę w Pradze⁶. Źródłem wiadomości o walce praskiego kaznodziei z zakonami żebraczymi jest jego traktat „Apologia”⁷, spisany w roku 1364 jako odpowiedź na zarzuty tychże zakonów. Wbrew tytułowi traktat ten nie jest obroną Waldhausena, lecz ostrym atakiem skierowanym przeciw stosunkom panującym w klasztorach. Odpowiedź na 18 punktów oskarżenia ze strony dominikanów i 6 punktów ze strony augustianów jest jednocześnie wykładnią poglądów radykalnego kaznodziei. W „Apologii” znalazły oddźwięk wypadki z grudnia roku 1363, kiedy to lud, stając w obronie Konrada, czynnie wystąpił przeciw zakonnikom, oskarżając ich, że są „gorsi niż heretycy i spaleni wszyscy warci”⁸. Oburzenie zakonów spowodowały jego słowa skierowane przeciw posiadaczom intratnych prebend: *Secundus articulus fuit iste quod dixissem, quod nullus esset in civitate Pragensi qui praedicaret omnem veritatem, quidam essent qui nescirent dicere quia non studuissent; quidam scirent sed non dicerent, quin timerent perdere plenas stiuvas quas ex taciturnitate haberent*⁹.

Konrad wystąpił zdecydowanie przeciw przyjmowaniu za pieniądze dzieci do klasztorów uważając, że jest to przejawem najdalej posuniętej symonii, która w rezultacie sprowadza jej sprawców w stan herezji¹⁰. Ostro wystąpił przeciw fałszowaniu relikwii, podając jako przykład, że identyczne relikwie św. Barbary znaleźć można zarówno w Pradze, jak i w Prusach¹¹. Świętokupstwem nazwał również zawieranie kontraktów na pogrzeby, na szeroką skalę praktykowane wówczas przez dwa praskie zakony. Waldhausen potępiał sam statut zakonów żebraczych, widząc w nich jedynie usankcjonowanie życia pasożytniczego, udowadniał w odpowiedziach na zarzuty augustianów, że zebranie jest sprzeczne z naśladowaniem Chrystusa¹². Uderzał w przepych i bogactwo panujące w klasztorach, które są według niego siedliskami zła. Obłudę

⁵ B. V. Spiess, *Mnichové žebraví v Čechách a odpór proti nim před r. 1360*, „Národní listy” 1874, č. 7, 8.

⁶ Opis walki Konrada z zakonami żebraczymi podaje V. Tomek, *Dějepis města Prahy* t. III, Praha 1875, s. 286—294; B. V. Spiess, *Mistra Jana Husi předchůdcové ve sporu s mnichy žebravými*, „Národní listy” 1874, č. 85; F. Loskot, op. cit.

⁷ Traktat Waldhausena „Apologia” wraz z artykułami oskarżenia spisany przez obydwaj zakony wydał K. Höfler w *Fontes Rerum Austriacarum* t. IV, cz. 2, s. 17—39.

⁸ Konrad Waldhausen, *Apologia*, s. 30.

⁹ Tamże, s. 26.

¹⁰ Tamże, s. 30—31.

¹¹ Tamże, s. 37.

¹² Tamże, s. 34—35.

i fałsz mnichów żebraczych charakteryzował w słowach: *...ipsis fratribus quilibet est probus, licet esse maximus mundi usurarius vel alias criminosis si tamen diligeret et promoveret ordinem non advertentes aeterne damnationis...*¹³ Waldhausen nie oszczędzał również fundatorów i dobrodziejów zakonów żebraczych twierdząc, że zgrzeszyli oni ciężko wspomagając ludzi niegodnych. W „Apologii” znalazł również miejsce apel przeciw składaniu ofiar na rzecz zakonów: *...vos non vultis dare pauperibus et datis monachis qui sunt fortes et plus habent, quam habere debent...*¹⁴.

„Apologia” stanowi dokładny wprowadzenie, lecz tylko do pewnego okresu ograniczający się obraz walki praskiego kaznodziei z zakonami. Sądy arcybiskupie nie doprowadziły do kompromisów i dopiero śmierć Konrada w roku 1369 położyła kres temu głośnemu w ówczesnej Pradze sporowi. Walka z zakonami żebraczymi spełniła w Pradze rolę demaskatorską i przyczyniła się do powstania fermentu wśród plebsu.

Waldhausen w czasie pobytu w Pradze nie ograniczał swej działalności do wygłaszania kazań z ambon kościołów, w których był proboszczem. Wiele podróżował po Czechach i Austrii natrafiając czasami na opór swoich wrogów¹⁵. W tym samym okresie zrzekł się probostwa litomierzyckiego, zdając sobie sprawę, że pobieranie dochodów z prebendy byłoby wodą na młyn jego przeciwników.

W ostatnich latach życia Waldhausena powstało dzieło, które sławę jego ugruntowało i rozeszło się w wielkiej liczbie rękopisów po całej niemal Europie środkowej. „Postilla studentium sanctae Pragensis Universitatis”¹⁶ jest zbiorem kazań na niedziele i święta Chrystusa w ciągu całego roku kościelnego. Napisana na prośbę studentów uniwersytetu praskiego, z którym Waldhausen był blisko związany, stała się w ciągu wieków XIV i XV niezbędnym podręcznikiem dla adeptów sztuki kaznodziejskiej. Łacińskie kazania wygłaszane w Pradze do kleryków różnych narodowości zostały tu spisane wraz z szeroko rozbudowanym aparatem naukowym, wielką ilością cytatów z dzieł autorów kościelnych, tworząc w sumie zbiór potężnych rozmiarów. Kazania zebrane w „Postylli” zawierają niewątpliwie słabszy ładunek krytyczny niż żywe słowa praskiego kaznodziei głoszone z ambony kościoła św. Galla i Tynu, niemniej i one przepełnione są duchem reformatorskim, co musiało stanowić o atrakcyjności zbioru. Wyraźnie zarysowuje się w „Postylli” sylwetka Waldhausena jako śmiałego krytyka kleru, zdecydowanie atakującego bogactwo świeckich, ale jednocześnie jako typowego człowieka średniowiecza, który nie był w stanie pojąć istoty problemów swojej epoki. Ograniczona postawa społeczna wyraża się w pasywnym współczuciu dla biedoty¹⁷; konkretny program kaznodziei zawęża się do zaleceń miłosiernego postępowania panów wobec poddanych (m.in. kazanie na I niedzielę po Zielonych Świątkach). Radykalne tony brzmią jednak wtedy, gdy tematem kazań stają się bogacze. Choć pychę i bogactwo możnych rozpatruje Waldhausen na płaszczyźnie religijnej, słowa jego

¹³ Konrad Waldhausen, *Apologia*, s. 31.

¹⁴ Tamże, s. 27.

¹⁵ J. Loserth, op. cit., s. 31.

¹⁶ Dzieło Waldhausena nie zostało dotychczas opublikowane. Czeski przekład z końca XIV w. skróconej „Postylli” Waldhausena wydał krytycznie F. Šimek, *Staročeské zpracování Postilly studentů sv. University Pražské*, Praha 1949. Postyllę studencką Waldhausena omawia F. Loskot, op. cit., także J. Loserth, op. cit., s. 31—35.

¹⁷ F. Graus, *Chudina městská v době předhusitské*, Praha 1949, s. 156.

często zadziwiają odważą. Na kartach „Postylli” niejednokrotnie spotyka się krytykę bogatych strojów, wystawnego życia; ostre słowa skierowane przeciw pysze panów świeckich. Wreszcie wiele mówiąca uwaga w kazaniu na III niedzielę po Trzech Królach: „Rozszerz to miejsce przeciw złym panom”. Celem ataków Konrada byli także lichwiarze, przeciw którym wielokroć występował w swych kazaniach do praskiego mieszczaństwa (kazanie na XXIII niedzielę po Zielonych Świątkach). Krytyka kleru jest zagadnieniem oddzielnym, niewątpliwie wybijającym się spośród innych. Waldhausen nie szczędził uwag potępiających niemoralne życie duchowieństwa. Oskarżenia złych księży powtarzają się w wielu kazaniach. W kazaniu na X niedzielę po Zielonych Świątkach znajdziemy te same tony, które w niecałe pół wieku później zabrzmiały w „Kaplicy Betlejemskiej”: *Latro est, qui domum Dei in speluncam convertit latronum, qui de religione lucrum spectatur... quod considuntur omnis miseri qui pro pecunia celebrunt...*¹⁸. Chciwość duchownych została także potępiona w kazaniu na VIII niedzielę po Zielonych Świątkach. Szczególnej wagi nabierają jego ostre słowa z kazania na V niedzielę po Zielonych Świątkach; mówią one o stosunku bogatego kleru do poddanych. Rozprzężenie obyczajów wśród duchowieństwa jest tematem m.in. kazania na II niedzielę po Wielkanocy.

Echa walk Konrada z zakonami żebraczymi w „Postylli” również znalazły swoje miejsce. Powtarzał on tam niektóre swoje zarzuty sformułowane w „Apologii”, choć w złagodzonej nieco formie (np. w kazaniu na II niedzielę po Wielkanocy). Autor „Postylli” występuje przeciw opieszałości księży w zwalczaniu heretyków. Heretycy to według Waldhausena „fałszywi prorocy”, których często panowie świeccy nie tępią, nie chcąc się w swych dobrach wyzbywać rąk do pracy (kazania na VIII niedzielę po Zielonych Świątkach). Sformułowanie ciekawe, świadczące niewątpliwie o szerokim zasięgu herezji ludowych w XIV wieku. W „Postylli” Konrada nie brak wskazań moralnych dla młodych księży. Już we wstępie, poświęconym użyteczności zbioru, znaleźć można zdanie: *Si vis fieri bonus doctor, efficialis prius bonus homo*¹⁹.

Kazania zebrane w „Postylli” mają charakter homilii. Obszerne prothemata są najbardziej interesującymi ich częściami. Właściwe kazania są często zestawione niemal wyłącznie z cytatów autorów kościelnych, rzadziej autorów klasycznych. Najczęściej cytowanymi źródłami są dzieła Augustyna, Grzegorza Wielkiego, Jana Chryzostoma, a także Bedy Czcigodnego, Bernarda z Clairvaux, Hieronima. Waldhausen pisał swoją „Postyllę” jako zbiór materiałów do kazań, z myślą, aby przygotowyjący się kaznodzieja wybrał z niego elementy najbardziej mu odpowiadające. Dziełem Waldhausena posługiwano się chętnie, jak świadczą o tym licznie zachowane rękopisy „Postylli”.

Znacznie skromniejszy zasięg i znaczenie osiągnęły inne dzieła radykalnego kaznodziei z Pragi. Problemom etycznym poświęcony jest traktat „*Aplicatio sententiarum Valerii Maximi ad theologiam*”²⁰. Wspomnieć także należy o mało rozpowszechnionym skrócie „Postylli” studenckiej tzw. „*Postilla accurtata*”²¹, o liczącej 7 listów korespondencji Kon-

¹⁸ Cytuję z rękopisu Biblioteki Narodowej w Warszawie, BOZ 56, s. 574.

¹⁹ Tamże, s. 3.

²⁰ Traktat ten omawia F. Loskot, op. cit., s. 109—111, w nowszej literaturze zob. D. Pěnková, *Latinský rukopisný komentář Konrada Waldhausena k Valeriu Maximovi*, „Věstník Král. České Spol. Nauk” 1952.

²¹ F. Loskot, op. cit., s. 113.

rada²², głównie ze znanym z postępowych poglądów kaznodzieją Wojtêchem Raňkù z Ježova, wreszcie o traktacie o sztuce kaznodziejskiej, z tym jednak, że autorstwo Konrada nie jest tu definitywnie ustalone²³.

Wybitna indywidualność Waldhausena wyraźnie zaważyła na działalności innego czeskiego radykalnego kaznodziei — Jana Milicza z Kromieryża²⁴, który pod wpływem kazań Konrada zrzekł się intratnej prebendy. Poglądy Milicza nie wytrzymały ram dogmatyki kościelnej i doprowadziły go do oskarżeń o herezję²⁵.

Historyk ruchu husyckiego, F. M. Bartoš, zwrócił uwagę na niewątpliwy wpływ „Postylly” studenckiej na kazania Jana Husa²⁶.

Wpływy Konrada Waldhausena przenikały również na ziemię polskie²⁷. Zjawisko to rozpatrywać należy jako jeden z przejawów infiltracji radykalnej ideologii z Czech do Polski. Licznie zamieszkujący Śląsk koloniści niemieccy związani byli z waldensami i mogli odgrywać dużą rolę w przenoszeniu wpływów Waldhausena. W wieku XIV Śląsk był terenem niezwykle chłonnym dla wszelkich tendencji heretyckich. Już w początkach XIV wieku we Wrocławiu i Świdnicy płoną stopy skazanych przez inkwizycję waldensów, przez Śląsk ciągną pochody biczowników, władze kościelne zdecydowanie zwalczają działalność beghardów i beginek, posiadających liczne konwenty²⁸. Wspomnieć warto o wzmożonej działalności radykalnych kaznodziei ludowych²⁹, wreszcie o ostrej walce, jaka się w końcu XIV wieku toczy między zakonami żebraczymi a klerem świeckim³⁰. Na tym tle wszelkie umiarkowane idee reformatorskie mogły przenikać jeszcze łatwiej. Ścisłe związki kulturalne polsko-czeskie, jakie istniały w okresie przedhusyckim, spełniały rolę ułatwiającą zarówno napływ rękopisów dzieł Waldhausena na tereny Polski, jak i przeszczepianie na grunt polski jego nauki. Kazań Konrada słuchali Polacy licznie przebywający w Pradze na studiach³¹. Szczególna rola przypadła tu Ślązakom, którzy chętnie napływali na Uniwersytet Karola³². Wpływy Waldhausena na terenie Śląska były bezspornie najsilniejsze i, co jest rzeczą wartą podkreślenia, nie ograniczały się do śródo-

²² Tamże, s. 111—112; korespondencję Waldhausena opublikował w większości F. Menčík w „Pojedn. Král, České Spol. Nauk” 1881, s. 14—33 oraz w „Časop. Českého Muzea” 1880, s. 558—562.

²³ F. Loskot, op. cit., s. 113—116.

²⁴ Ślady kontaktów z Miliczem znajdujemy w *Apologii*, s. 31: *Fuit in principio praedicationis meae in Praga fautor eorum sed nunc bonus amicus meus quia nescivit me intelligere fuit enim bohemus.*

²⁵ Chiliaistyczne poglądy Milicza powstały zapewne pod wpływem sekt, dalekie są wszakże jeszcze od rewolucyjnego chiliaizmu taboryckiego.

²⁶ F. M. Bartoš, op. cit., s. 43—44.

²⁷ Na istnienie wpływów Waldhausena w Polsce po raz pierwszy zwróciła uwagę E. Maleczyńska, *Vliv husitského hnutí na Polsko. Mezinárodní ohlas husitství*, Praha 1958, s. 53—103 oraz w pracy *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 259—260.

²⁸ K. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, Kraków 1925 oraz *Historia Śląska* pod red. K. Maleczyńskiego t. I, cz. 2, s. 363.

²⁹ M. Wierzejska, *Radykalni kaznodzieje na Śląsku w XIV i XV wieku. Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w w. XIV—XVI*, Warszawa 1956, s. 34—68.

³⁰ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953, s. 387—396.

³¹ H. Barycz, *Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze*, PZ 1948.

³² W. Wostry, *Die Schlesier an der Universität Prag vor 1409*, „Zeitschrift d. Vereins für Geschichte Schlesiens” t. LXVI, 1932.

wisk niemieckich. Waldhausen, podobnie zresztą jak Milicz³³, oddziaływał na wielu ludzi z niewątpliwie polskich środowisk.

Spośród Ślązaków wybija się na czoło postać mistrza Uniwersytetu Karola, od roku 1371 przebywającego w Pradze, Macieja z Legnicy³⁴. Aczkolwiek przybył on na praską uczelnię już po śmierci słynnego kaznodziei-augustianina, dzieła tego ostatniego musiały wywrzeć na nim silne wrażenie. Pisząc dla studentów teologii swoje obszerne dzieło „Postilla super epistolas dominicales” mistrz legnicki wzorował się na „Postylli” studenckiej Waldhausena. Maciej z Legnicy, zabiegający o prawo głoszenia kazań *in vulgari*, związany był z umiarkowanym kierunkiem reformistycznym i działalność jego, podobnie jak Konrada, zmierzała do odnowy moralnej duchowieństwa. Przebywając od roku 1409 w Krakowie, gdzie otrzymał katedrę, Maciej pozostawił tu obok kilku egzemplarzy swej „Postylli”³⁵ także i kodeks, w którym znajduje się zarówno jego traktat wielkopostny „Concordancia evangelistarum de passione domini”, jak i przepisane przez niego pisma Waldhausena (wyciągi z *sermones dominicales* i z *sermones de sanctis*)³⁶. Dowód wpływów Waldhausena całkowicie bezsporny.

Śląskim Niemcem był Nicolaus Magni de Jawor³⁷, również blisko związany z Waldhausenem. Mikołaj Magni, mistrz, a w roku 1397 rektor uniwersytetu praskiego, wygłaszał kazania w tym samym kościele św. Galla, w którym dwadzieścia kilka lat wcześniej tłumy prażan słuchały gwałtownych słów Konrada. Był autorem traktatu „De tribus votis religiosorum”, poruszającego problem stosunków w ówczesnych klasztorach, który, być może, powstał pod wpływem „Apologii”. Interesujący jest również jego „Tractatus de superstitionibus”³⁸, dzieło, w którym Mikołaj Magni zdecydowanie zwalczał przesady i zabobony.

Najciekawszą jednak postacią był anonimowy kaznodzieja ze Zgorzelca, autor traktatu „Regulae et modus vivendi sacerdotum”³⁹. Zgorzelianin, przyznający się do swojej polskości (wspomina o *compatriote mei Poloni*), przeszedłszy całą niemal Europę przebywał również w Pradze. W dziele swym, pisanym dla młodych księży, wskazuje Waldhausen jako niedościgły wzór kaznodziei, a także omawia sposób, w jaki Waldhausen wygłaszał kazania. Traktat ten, powstały w pierwszym dziesięcioleciu XV wieku wart jest dokładnego zbadania.

Wpływy Konrada na Śląsku nie ograniczały się do powyższych trzech postaci. Świadczyć o tym mogą choćby rękopisy „Postylli” studenckiej pochodzące z terenu Śląska, a znajdujące się obecnie w Bibliotece Uni-

³³ B. Leszczyńska, *Jan Milicz z Kromieryża i jego kontakty z ziemiami polskimi*, „Sobótka” 1960, I, s. 15—22.

³⁴ A. Franz, *Mathias v. Liegnitz u. Nikolaus Stör v. Schweidnitz*, „Der Katholik” 1898, I, s. 1—25; W. Wostry, op. cit., s. 20—21; J. N. Fijałek, *Maciej z Legnicy. Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego*, RAU whf t. XIV, seria II, 1889, s. 100—102.

³⁵ BJag. 1562, 1564, 1622, 1632, 1761.

³⁶ BJag. 303.

³⁷ A. Franz, *Nikolaus Magni de Jawor*, Freiburg 1898; W. Wostry, op. cit., s. 18—19.

³⁸ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej t. I*, Warszawa 1902, s. 47 nn. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajdują się trzy rękopisy traktatu Mikołaja z Jawora: sygn. I F 266, 266a, 313.

³⁹ Zwraca nań uwagę L. Klicman, *Zpráva o cestě po knihovnách v Rakousku a Německu*, „Věstník České Akademie císaře Františka Josefa” II, 1893, s. 68. E. Maleczyńska w pracy *Ruch husycki w Czechach i w Polsce* wysuwa możliwość identityzności autora omawianego traktatu z radykalnym kaznodzieją zgorzeleckim, Piotrem.

wersyteckiej we Wrocławiu. M.in. rękopis sygn. I F 481 stanowił własność Jana Wyngartena, zakonnika z Żagania, i posiadał następujący *explicit*: *Expliciunt postille domini Conradi de Waldchaus pie memorie boni praedicatoris qui opere ex exemplo et verbo predicavit et multa bona operatus est Prage*. Z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu pochodzą także rękopisy: I F 707 i I Q 284. Egzemplarze rękopisów „Postylli” Waldhausena znalazły się również na terenie Wrocławia. Rękopis sygn. I F 484 należał do biblioteki klasztoru kanoników regularnych z Wyspy Piaskowej i stanowi odpis dokonany przez tamtejszego kopistę, brata Jana. Posiadaczami rękopisów dzieła praskiego reformatora byli również wrocławscy dominikanie (rkps sygn. I F 544), a także kościoły: Marii Magdaleny (rkps sygn. M. 1169) i Bożego Ciała (rkps sygn. I F 541). Jeden z rękopisów „Postylli” trafił do zbiorów bibliotecznych kolegiaty w Nysie (rkps sygn. I F 482).

Wpływy Waldhausena sięgały również do Krakowa. Wspomniano już rękopis z pismami Konrada przepisany przez mistrza uniwersytetu krakowskiego, Macieja z Legnicy. Pod wpływem „Postylli” praskiego Waldhausena, podobne dzieło powstało w Krakowie. „Postilla studentium s. Cracoviensis Universitatis”⁴⁰ zawiera częściowo kazania przepisane z „Postylli” Konrada, a także kazania jakiegoś polskiego księdza z diecezji krakowskiej, związanego blisko z uniwersytetem. Wstęp przepisany został z „Postylli” Waldhausena. Wydają się nie budzić wątpliwości powiązania też głoszonych przez Mateusza z Krakowa⁴¹, wybitnego teologa i znakomitego kaznodzieję działającego w Pradze i w Krakowie, z dziełami Konrada. Mateusz, śmiały krytyk hierarchii kościelnej, autor traktatu „De squaloribus Curiae Romanae”, zdecydowanie zwalczający symonię, wywierał duży wpływ na Uniwersytecie Krakowskim.

Nie jest kwestią przypadku, że egzemplarz „Postylli” studentów praskich znalazł się także w Beszowej Rycerskiej w diecezji krakowskiej⁴². Rektorem kościoła parafialnego około roku 1410 był tu przecież Łukasz z Wielkiego Koźmina, wychowanek uniwersytetu praskiego, którego kazania zawierały często tendencje reformatorskie. Łukasz z Wielkiego Koźmina uważany jest za prawdopodobnego autora polskich tekstów kazań gnieźnieńskich⁴³. J. Wolny zwrócił uwagę na zbieżności treściowe i formalne kazań gnieźnieńskich z kazaniem Waldhausena⁴⁴.

Nie można ominąć również omówionych przez A. Brücknera kazań nieznanego husyty polskiego z połowy XV wieku⁴⁵. Anonimowy autor kazań cytuje fragment „Postylli” Konrada, którego pisma poznał zapewne w czasie pobytu w Czechach. Nie bez znaczenia jest tu jego polemika z zakonnikami i krytyka przesadnego kultu relikwii w Pradze.

Jest rzeczą oczywistą, że omówione powyżej przejawy oddziaływania Waldhausena są jedynie zasygnalizowaniem tak obszernego zagadnienia, jakim jest problem wpływów reformatora praskiego na tereny polskie. Wpływy te były znacznie szersze, a dokładne ich opracowanie posiadałoby duże znaczenie dla badań nad dziejami postępowej ideologii na ziemiach polskich w XIV i XV wieku.

⁴⁰ L. Klicman, op. cit., s. 63.

⁴¹ T. Sommerland, *Mathaeus v. Krakau*, Halle 1894.

⁴² *Zbiór dokumentów OO. Paulinów w Polsce*, Kraków 1938, s. 148—150.

⁴³ J. Wolny, *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. kazaniem gnieźnieńskimi*, *Sredniowiecze. Studia o kulturze*, Warszawa 1961.

⁴⁴ Tamże, s. 203—204.

⁴⁵ A. Brückner, *Kazania husyty polskiego*, „Prace Filologiczne” t. IV, 1893, s. 561—586.